

Warszawa, 18 maja 2023 r.

„Niewyczerpane źródło haków”, czyli nowa definicja szpiegostwa posłów PiS

Posłowie PiS chcą zmienić definicję szpiegostwa i zwiększyć uprawnienia ABW. To będzie niewyczerpane źródło „haków” na każdego krytyka władzy i zagrożenie dla wolnych wyborów – obawiają się przedstawiciele Fundacji Panoptykon i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, którzy złożyli w Sejmie krytyczną opinię do tego projektu.

„Ujawnienie informacji mogącej wyrządzić szkodę RP, osobie lub podmiotowi, co do którego na podstawie towarzyszących okoliczności sprawca powinien przypuszczać, że bierze udział w działalności obcego wywiadu” – miałyby brzmieć definicja „nieumyślnego szpiegostwa”, którą posłowie PiS chcą wprowadzić do kodeksu karnego. Przepięstwo ma być zagrożone karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

I ty możesz zostać szpiegiem

Enigmatycznie sformułowana definicja pozwoli oskarżyć o szpiegostwo dowolną osobę. A co za tym idzie, może zagrozić swobodzie działalności obywatelskiej. Dotyczy to m.in. organizacji społecznych interweniujących w instytucjach europejskich w przypadku łamania praw obywatelskich przez władze czy dziennikarzy ujawniających nieprawidłowości np. w wojsku. „Innymi słowy: nie rozmawiaj z obcymi o Polsce, bo inaczej...” – obawia się Wojciech Klicki z Fundacji Panoptykon. Zagrożeni mogą poczuć się też np. przedsiębiorcy rozmawiający z zagranicznymi inwestorami o wspólnych przedsięwzięciach.

„Definicja szpiegostwa nieumyślnego jest tak nieprecyzyjna, że znacząco poszerza liczbę osób, które można o to przestępstwo podejrzewać. A tym samym – prowadzić względem nich działania operacyjne i zbierać na nie haki. Podobnie będzie z wprowadzeniem karalności przygotowania do szpiegostwa” – dodaje Marcin Wolny z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. „Na końcu nie ma znaczenia, czy te osoby zostaną skazane, bo zebrane już informacje mogą być wykorzystane w inny sposób, mogą też wyciec do mediów” – ostrzega.

Więcej podsłuchów poza kontrolą?

Posłowie nie poprzestają na wprowadzeniu szerokiej definicji szpiegostwa. Chcą też zwiększyć uprawnienia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która ma być zwolniona z konieczności uzyskania zgody sądu na założenie podsłuchu osobom nie mającym polskiego obywatelstwa oskarżonym o szpiegostwo, w tym o nieumyślne.

„To nie ma żadnego uzasadnienia” – uważa Wolny. „To nie tylko odbieranie cudzoziemcom prawa do prywatności, ale też zwiększenie i tak dużego pola do nadużyć. Szef ABW będzie mógł kogoś podsłuchiwać, a informacja na ten temat nigdy nie wyjdzie ze służby; nie dowie się o tym sąd, a nawet prokuratura” – wyjaśnia. Sprawę pogarsza to, że w Polsce wciąż nie ma realnej kontroli nad służbami.

Możliwość podsłuchiwanie cudzoziemców bez zgody sądu wprowadzono już kilka lat temu w ustawie antyterrorystycznej. ABW jednak odmówiła informacji, jak często korzysta z tego uprawnienia. „Nie wiadomo więc nawet, o jakiej skali problemu rozmawiamy” – dodaje Klicki.

Zmiana definicji szpiegostwa konieczna, ale...

„Nie negujemy konieczności zmiany definicji szpiegostwa” – zgadzają się obaj prawnicy. „Ale żeby odpowiadać na zagrożenia z zewnątrz, potrzebujemy państwa demokratycznego i praworządnego, a także zdrowego społeczeństwa obywatelskiego”. Zwiększanie kompetencji służb to nie tylko ryzyko dla prywatności. „Wciąż nie wyjaśniono i nie pociągnięto do odpowiedzialności osób odpowiedzialnych za wykorzystanie Pegasus w kampanii wyborczej w 2019 r. A sprawa ta pokazała, jakie zagrożenie dla demokratycznych wyborów tworzą niekontrolowane służby. Projekt zwiększa ryzyko naruszenia zasad uczciwości najbliższych wyborów” – twierdzi Klicki.

Poselski projekt zmian w Kodeksie karnym (druk nr 3232) może być procedowany na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Prawa do materiału prasowego: Fundacja Panoptykon i Helsińska Fundacja Praw Człowieka

Treść dostępna na licencji CC BY-SA 3.0 PL. Przy kopiowaniu materiału prosimy wskazać źródło (Fundacja Panoptykon, Helsińska Fundacja Praw Człowieka).